

Sygn. akt I ACa 187/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Beata Kozłowska

Sędzia SA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędzia SO (del.) Paweł Pyzio (spr.)

Protokolant referent-stażysta Małgorzata Sadurska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. B. (1) i R. B. (1)

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 16 września 2014 r.

sygn. akt I C 1297/10

1. ***oddala apelacje obu stron,***
2. ***znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Marzena Konsek-Bitkowska Beata Kozłowska Paweł Pyzio

Sygn. akt I ACa 187/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 listopada 2010 roku powodowie J. B. (1) i R. B. (1) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego A. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) kwoty 159 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania w sprawie.

Wyrokiem z dnia 16 września 2014 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego A. B. na rzecz J. B. (2) i R. B. (2) solidarnie kwotę 77 148 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2010 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo, zasądził od pozwanego A. B. na rzecz J. B. (1) i R. B. (1) kwotę 3 975 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego, oraz nakazał

pobrać od powodów J. B. (1) i R. B. (1) oraz od pozwanego A. B. kwoty po 1758,95 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

W dniu 19 sierpnia 2008 r. powódka J. B. (1) zawarła z pozwanym A. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), umowę dotyczącą montażu i wykonania włoskich mebli. Zgodnie z treścią tejże umowy pozwany zobowiązał się wykonać komplet mebli kuchennych według indywidualnego projektu zamawiającego, zaś powódka – do zapłaty ustalonej kwoty 109 000 zł, na którą składał się całkowity koszt wykonania mebli – 77 148,00 zł i cena sprzętu AGD – 31 852,00 zł. Świadczenie pieniężne na rzecz pozwanego miało nastąpić w dwóch transzach – do dnia 20 sierpnia 2008 r. powódka zobowiązała się uiścić zadatek w wysokości 34 700 zł (za meble) i 15 300 zł (za sprzęt AGD), a następnie do dnia 20 października 2008 r. pozostałą cenę 42 448 zł (za meble) i 16 552 zł (za sprzęt AGD). Strony uzgodniły termin rozpoczęcia montażu na dzień 22 października 2008 r., zaś zakończenia – 22 listopada 2008 r.

W specyfikacji kompletu mebli włoskich, jakie miały zostać zamontowane w kuchni powodów, ustalono m.in. rodzaj blatu pochodzącego z produkcji S. S. w o kolorze Nile i grubości 4 cm, którego koszt był wyższy niż w przypadku materiałów o cieńszej strukturze, lecz niezbędny celem wyrównania ociekacza. Projekt sporządzony przez M. B. przywidywał również baterię do zlewu (...)i ryflowaną płytę z ociekaczem do zlewu. Powyższe elementy były zgodne z ekspozycją okazaną powodom na stoisku firmowym pozwanego. Zostali oni również zapewnieni, że zamówienie będzie zgodne z okazaną im próbką. Podczas ustalania warunków zamówienia nie poinformowano jednak powodów o konieczności wprowadzenia w specyfikacji dodatkowego zastrzeżenia dotyczącego fornirowania mebli, zaś taki element nie należał do standardu zamówienia.

W zakreślonym umową terminie powódka dokonała na rzecz pozwanego zapłaty kwoty 109 000 zł, w tym kwoty 50 000 zł tytułem zadatku za meble oraz sprzęt AGD. Pozwany zaś przystąpił do prac przed umówionym terminem, tj. przed 22 października 2008 r. W trakcie wykonywania zamówienia dostawca materiałów S. – firma (...) – poinformował pozwanego o planowanym opóźnieniu w dostarczaniu materiałów do obróbki blatu, z uwagi na fakt, że import i przekazanie polskiemu dostawcy miało nastąpić dopiero w listopadzie 2008 r. Na powyższe opóźnienie powodowie wyrazili zgodę.

Wobec braku ukończenia przez pozwanego prac w wyznaczonym terminie, tj. do końca listopada 2008 roku pismem z dnia 8 grudnia 2008 roku powodowie ostatecznie wezwali go do wykonania umowy ustalając termin oddania dzieła na dzień 15 grudnia 2008 r.

Do dnia 11 grudnia 2008 r. w kuchni powodów trwały prace wykończeniowe, m.in. zamontowane zostały szafki, sprzęt AGD oraz blat. Pozwany jednak dysponował wyłącznie jedną płytą S. N. nadającą się do montażu blatu, zaś druga z płyt, jaka została dostarczona przez producenta była w innym odcieniu, co uniemożliwiało takie sformatowanie materiału, aby tworzył jednolity kolor. R. B. (1) już wówczas zgłosił pozwanemu zastrzeżenia m.in. co do niemożności otwarcia okna ze względu na niewłaściwy montaż kranu, braku nacięć na ociekaczu, który nadto był podklejony i nieryflowany oraz niezgodności grubości blatu z zamówieniem. Zamontowany blat miał całkowitą grubość 2 cm, a jego pogrubienie do 4 cm wykonano częściowo, tj. przez podklejkę przy froncie, wskutek czego ociekacz został podklejony a nie frezowany.

Dnia 18 grudnia 2008 roku pozwany po raz pierwszy wydał powodowi dzieło wraz z instrukcjami i kartami gwarancyjnymi na sprzęt AGD. R. B. (1) odmówił jednakże podpisania protokołu odbioru zgłaszając jednocześnie uwagi w przedmiocie konieczności wymiany szafek na fornirowane, oraz baterii, która docelowo uniemożliwia otwarcie okna, jak i braku wyrównanego ociekacza. Strony zgodnie ustaliły, że wszelkie naprawy i wymiany zostaną zrealizowane do dnia 5 stycznia 2009 roku. Propozycja zmiany baterii na łamaną nie została jednak zaakceptowana przez powodów.

Wobec braku porozumienia między stronami powód uzależnił zgodę na wymianę blatu od udzielenia przez pozwanego gwarancji, iż montaż nie doprowadzi do zniszczenia dolnych szafek, okna, glifów, ścian, płytek, zlewów oraz powstania

zapylenia, jak i zażądał potwierdzenia, że wymieniony blat będzie zgodny z zamówieniem (grubość 4 cm, ociekacz ryflowany), żądając przy tym wpłacenia przez pozwanego kaucji w wysokości 30 000 zł. W odpowiedzi na pismo pozwany zapewnił, że firma wykonująca montaż blatu ((...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) zobowiązała się do zachowania należytej staranności przy wymianie tego elementu. Jednocześnie wskazał, że nowy blat będzie miał 2 cm + 2cm, bowiem nie ma takiego materiału, z którego można by uzyskać grubość całkowitą 4 cm, zaś ociekacz zostanie wykonany w formie rynienki. Odnośnie do żądania przez powoda kaucji, pozwany odmówił wpłacenia jakichkolwiek środków, gdyż w jego ocenie „kary umowne” nie znajdują uzasadnienia ani w umowie, ani w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Pozwany przyznał również, że nie jest w stanie wykonać jakichkolwiek napraw do dnia 28 kwietnia 2009 r. ze względu na brak wyrażonej przez powodów akceptacji porozumienia i nieudostępnienia przez nich lokalu celem dokonania odpowiednich pomiarów. Jednocześnie 15 czerwca 2009 roku powódka J. B. (1) scedowała na swojego męża R. B. (1) wszelkie prawa i obowiązki wynikające z zawartej przez nią umowy z pozwanym.

Pomimo, że pozwany częściowo dokonał usunięcia wad i uchybień przy wykonywaniu montażu mebli, kuchnia nadal nie spełniała warunków technicznych określonych w umowie. Brak wymiany baterii uniemożliwił powodowi otwarcie okna i utrzymanie go w czystości, nieryflowany ociekacz skutkowało pojawieniem się problemów w postaci zsuwania się naczyń do zlewu, zaś niewymieniony blat utrudniał korzystanie z kuchni. Mając to na uwadze pismem z dnia 3 marca 2010 roku powodowie odstąpili od umowy i wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 159 000 zł, na którą składała się uiszczona cena 109 000 zł, oraz 50 000 zł tytułem podwójnego zadatku zgodnie z art. 395 § 2 k.c. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 marca 2010 r.

Wykonane przez pozwanego meble typu włoskiego pochodzą z rzeczywistości z polskiej produkcji i posiadają przy tym wady i uszkodzenia w postaci: wykończenia wąskich płaszczyzn okleiną z tworzywa sztucznego, co wpływa na efekt wizualny, nieodpowiedniego doboru materiałów (płyty P2), baku zabezpieczenia elementów wspierających blat kuchenny taśmą obrzeżową, elementu nieryflowanego ociekacza, którym jest doklejka znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie zlewu, niemożności otwarcia okna z uwagi na błędnie wywiercony otwór, niewłaściwego spasowania miejsc łączenia blatu w narożach, niestarannego wykończenia szafek, zastosowania elementów z widocznymi uszkodzeniami powierzchni, czy też nieodpowiednim połączeniem obudowy okapu. Uszkodzenia te mają trwały charakter i wymagają wymiany wmontowanych części, co w przypadku np. wymiany blatu mogłoby skutkować naruszeniem innych elementów zamówienia, a w konsekwencji także rozebraniem całej kuchni. Występujące wady bezpośrednio wpływają na obniżenie jakości wykonanej zabudowy, której w efekcie wartość jest niższa o 40% w odniesieniu do ceny wyjściowej. Wobec powyższego kuchnia powodów przez większość czasu nie była eksploatowana, co z jednej strony wynikało z faktu zamieszkiwania przez J. i R. B. (1) na stałe w B., a z drugiej – z braku jej funkcjonalności. Ewentualne używanie kuchni nie miałyby jednak wpływu na niektóre wady, np. na odpryski na meblach, które powstały na etapie produkcji lub montażu.

W ramach prowadzonej działalności w zakresie montażu i wykonywania mebli pozwany nie stosuje płyt blatu o grubości powyżej 3 cm. Natomiast wizualne pogrubienia uzyskuje on poprzez doklejenie dodatkowej części materiału przy samym froncie. Wprawdzie otrzymanie pełnej grubości blatu 4 cm na całej powierzchni jest możliwe, lecz w praktyce sprowadza się do połączenia dwóch płyt o grubości 2 cm, czego jednak nie stosuje się zbyt często ze względu na trudności z montażem oraz ryzyko uszkodzenia dolnych szafek pod wpływem ciężaru podwójnych słabów. Pozwany nie wykonuje również ryflowania ociekaczy kuchennych, montuje zaś rynienki schodzące całą płaszczyzną do zlewu.

Zakupiony przez powodów sprzęt AGD w ramach wiążącej ich umowy z dnia 19 sierpnia 2008 roku jest zgodny z zamówieniem i nie były zgłaszane wobec niego jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Sąd I instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych w niniejszej sprawie oraz zeznań świadków, które uznał za wiarygodne w całości. Sąd Okręgowy uwzględnił również twierdzenia stron, w szczególności powoda. Sąd I instancji częściowo odmówił natomiast wiary oświadczeniom pozwanego w zakresie, w jakim wskazywał on, że informował zamawiającego o braku ryflowania ociekacza i niemożności otwarcia okna, oraz

że szafki miały zostać wymienione na fornirowane „dla dobra klienta”. W ocenie Sądu Okręgowego istotny walor dowodowy posiadała opinia z biegłego z zakresu stolarstwa, którą Sąd ten uznał za niebudzącą wątpliwości.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części.

W pierwszej kolejności przedmiotem analizy Sąd Okręgowy uczynił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, który nie okazał się skuteczny. Wskazując, iż zawarta pomiędzy stronami umowa miała charakter umowy o dzieło, Sąd I instancji odwołał się w tym zakresie do regulacji zawartej w art. 627¹ k.c., zgodnie z którym do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą lub zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. W myśl przepisów tej ustawy (z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu Cywilnego, Dz. U. 2002 r. nr 141 poz. 1176 ze zm., dalej: ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej), sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru z umową w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania towaru kupującemu, termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru (art. 10 ust. 1). Roszczenia kupującego, jak przytoczył Sąd I instancji, przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez niego niezgodności towaru z umową. W takim samym terminie wygasa uprawnienie do odstąpienia od umowy (art. 8 ust. 2). Jak wskazał Sąd Okręgowy, stwierdzenie niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nastąpiło w niniejszej sprawie kilkakrotnie, tj. w dniach 10 grudnia 2008 r., 11 grudnia 2008 r. i 3 kwietnia 2009 r. Do czerwca 2009 r. strony prowadziły rozmowy celem uzgodnienia warunków doprowadzenia dzieła do zgodności z umową. Jak dalej podkreślono w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przedawnienie nie biegnie w czasie wykonywania naprawy lub wymiany oraz prowadzenia przez strony rokowań (ust.3). Pozwala to tym samym przyjąć, iż skoro do kwietnia 2009 roku podejmowane były próby naprawy bądź wymiany elementów dzieła, przy czym ustalano kolejne terminy jego oddania, a następnie trwały rozmowy ugodowe do czerwca 2009 r., to roczny termin upłynął w czerwcu 2010 r.

Sąd Okręgowy podkreślił także, iż nie można pominąć brzmienia art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, z którego wynika, że upływ rocznego terminu nie wyłącza wykonania uprawnień wynikających z niezgodności towaru z umową, jeżeli sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującego. W ocenie Sądu I instancji znajdował on zastosowanie w niniejszej sprawie, z uwagi na świadomość pozwanego co do niemożności zamontowania blatu o grubości 4cm, który nie składałby się z dwóch sklejonych ze sobą płyt, a także o niemożności zamontowania ryflowanego ociekacza. Sąd Okręgowy jednocześnie zaznaczył, iż wobec tego, że pozwany w chwili zawarcia umowy z powódką wiedział o niezgodności towaru z umową, do terminu przedawnienia roszczeń z tego tytułu należało zastosować art. 646 k.c., ustanawiający termin dwuletni od ostatniego odbioru dzieła. Wobec tego, w ocenie Sądu I instancji, nawet gdyby przyjąć, że bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu pierwszego wydania dzieła (grudzień 2008 r.), termin przedawnienia roszczenia na dzień 19 listopada 2010 r. jeszcze nie upłynął.

Jak nadto podkreślił Sąd I instancji, uznanie w oparciu o art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, że zamawiający nie utracił uprawnień do odstąpienia od umowy nie przesądza jednocześnie o zasadności powództwa w niniejszej sprawie. Ustęp 1 powołanego przepisu wskazuje bowiem, że jeżeli towar jest niezgodny z umową, kupujący może żądać nieodpłatnej naprawy bądź wymiany, a w razie niemożności takiego żądania, albo gdy sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie, albo gdy naprawa bądź wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny bądź odstąpić od umowy. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż przesłanki z powyższego przepisu zostały spełnione. Pozwany wykonał wymianę części szafek, oraz zaoferował wymianę części blatu, jednakże nie mogło to doprowadzić do stanu zgodności towaru z umową. Wymiana blatu wiązała się z ryzykiem uszkodzenia płytek oraz szafek, nieodpasowaniem odcienia materiału, a ponadto wiązałaby się praktycznie z demontażem całej kuchni. Oznaczało to, że pozwany nie zdołał uczynić zadość żądaniu wymiany w odpowiednim czasie, w jednocześnie wymiana narażałaby zamawiających na znaczne niedogodności.

Sąd I instancji zważył także, iż w świetle przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową musi być istotna. Sąd Okręgowy również w odniesieniu do tej przesłanki doszedł do przekonania, iż została ona wykazana. Brak możliwości wykonania blatu o grubości 4cm, mimo początkowych zapewnień pozwanego, a także brak ryflowania ociekacza powodujący jego dysfunkcjonalność, niewątpliwie należało uznać za wady istotne. Do istotnych uszczerbków Sąd Okręgowy zaliczył również umiejscowienie baterii przy zlewie w sposób uniemożliwiający otwarcie okna, a także brak fornirowania szafek. W ocenie Sądu Okręgowego wadliwość wykonanego dzieła wiązała się nie tylko z efektem wizualnym, lecz również z obniżeniem wartości zamówienia nawet o 40%.

W świetle powyższych rozważań, Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż powodowie dnia 4 marca 2010 roku skutecznie złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy z pozwanym. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa z dnia 19 sierpnia 2008 roku przestała wiązać strony w części. Umowę powyższą uznać należało za umowę mieszaną tj. zawierającą zarówno elementy umowy sprzedaży (w zakresie zakupu sprzętu AGD), jak i dzieła (wykonanie oraz montaż mebli). Z okoliczności sprawy, zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, wynika że naruszenie umowy dotyczy tylko jej części, tj. postanowień regulujących wykonanie dzieła, wobec czego wyłącznie w tym zakresie, w ocenie Sądu, doszło do odstąpienia od umowy. Zgodnie z art. 494 k.c., strona która odstępuje od umowy wzajemnej, zobowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Na gruncie niniejszej sprawy, jak wskazał Sąd I instancji, oznacza to, że po stronie zamawiającego powstało uprawnienie do żądania zwrotu całości świadczenia pieniężnego uiszczanego na rzecz pozwanego w części dotyczącej wykonania przez niego dzieła, tj. kwoty 77 148 zł. Na wysokość powyższej sumy nie miały wpływu twierdzenia pozwanego odnoszące się do zużycia mebli przez powodów, z uwagi na fakt iż zużycie nastąpiło w ramach „zwykłego zarządu”, a ponadto kuchnia była w niewielkim stopniu eksploatowana z uwagi na jej niefunkcjonalność i okoliczność zamieszkiwania powodów na stałe w B..

Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast roszczenia powodów o zwrot podwójnego zadatku. Przepis art. 394 k.c. wyraźnie bowiem wskazuje, że zadatek dotyczy niewykonania umowy a nie jej nienależytego wykonania. Oznacza to, że powodowie, opierając się na wadliwym wykonaniu umowy, mogli co najwyżej wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym. Za bezzasadne Sąd I instancji uznał także roszczenie o zwrot dokonanej zapłaty za sprzęt AGD, gdyż nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy w tym zakresie, zwłaszcza iż funkcjonalność tych elementów nie była w ogóle kwestionowana. Sąd Okręgowy oddalił również roszczenie o odsetki od dnia 11 marca 2010 r., bowiem oświadczenie o odstąpieniu przez powodów od umowy dotarło do pozwanego w dniu 4 marca 2010 roku, zaś określono w nim 7-dniowy termin na wykonanie zobowiązania. Roszczenie stało się zatem wymagalne dopiero w dniu 12 marca 2010 r.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Od powyższego rozstrzygnięcia w dniu 3 listopada 2014 roku apelację złożył pozwany, zaś w dniu 13 listopada 2014 roku powodowie.

Pozwany zaskarżył wyrok z dnia 16 września 2014 roku w zakresie punktu I, III i V, zarzucając mu:

- zasądzenie w punkcie I wyroku ponad żądanie pozwu kwoty 77 148 zł, przy żądaniu powodów zasądzenia jako reszty świadczenia kwoty 59 000 zł,
- rażące naruszenie art. 8 ust. 4 oraz art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez przyjęcie, że niezgodność towaru z umową była istotna, co uprawniało powodów do odstąpienia od umowy przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd treści art. 4 ust. 2 w.w ustawy,
- rażące naruszenie art. 233 i art. 316 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i wykonanie orzeczenia bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy,

-rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy opartego w głównej mierze na opinii P. B. i przy przyjęciu przez Sąd, że opinia ta nie była kwestionowana w toku postępowania przez pozwanego

- pominięcie przy rozpoznawaniu sprawy i wydaniu orzeczenia treści art. 5 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punktach I, III i V i oddalenie żądań pozwu w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powodowie zaskarżyli wyrok z dnia 16 września 2014 roku w zakresie punktu II, III, IV i V i zarzucili mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj.

art. 394 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c., poprzez przyjęcie, że dostarczenie towaru jakościowo odmiennego od zamówionego i nie zawierającego wszystkich umówionych elementów, a także wadliwego w zakresie radykalnie ograniczającym przydatność i wartość towaru, nie stanowi niewykonania zobowiązania w rozumieniu art. 394 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c., a także przyjęcie, że niewłaściwe wykonanie zobowiązania nie stanowi podstawy do żądania zwrotu zadatku w podwójnej wysokości,

art. 65 § 2 k.c., poprzez dokonanie wykładni zawartej przez strony umowy w sposób oczywiście sprzeczny z intencją stron, wyrażającej się przyjęciem, że nabycie sprzętu AGD nie stanowiło jednego zamówienia z nabyciem zabudowy kuchni i tym samym każdy z tych elementów powinien być traktowany oddzielnie, podczas gdy z treści umowy z dnia 19 sierpnia 2008 roku, jak i z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że intencją stron była realizacja zamówienia w postaci dostawy i montażu kuchni, łącznie z podłączeniem elektrycznym i wodno/kanalizacyjnym całej kuchni zawierającej wszystkie elementy, w tym sprzęt AGD w zabudowie, a także zlewozmywak, blat i baterię zmywakową,

art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażającej się przyjęciem, iż złożone przez powodów oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie skutkowało odstąpieniem od umowy w części obejmującej sprzęt AGD,

art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, iż realizacja zamówienia w postaci kuchni „pod klucz” nie stanowi umowy o dzieło, lecz umowę o mieszanym charakterze mającą cechy zarówno sprzedaży jak i umowy o dzieło w odniesieniu do poszczególnych elementów zamówienia,

2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, iż zawarta przez strony umowa zawierała w istocie dwie niejako niezależne umowy obejmujące osobno zakup sprzętu AGD i osobno wykonanie zabudowy kuchennej, podczas gdy z treści umowy i okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, że strony zawarły jedną umowę obejmującą realizację całego wyposażenia kuchni „pod klucz” tj. gotowej do użytku i zawierającej wszystkie elementy takie jak zabudowa kuchenna, blat, zlewozmywak, okap, baterię zlewozmywakową, sprzęt AGD w zabudowie oraz podłączenie elektryczne i wodnokanalizacyjne.

Podnosząc powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów dodatkowo kwoty 81 852,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2010 roku (tj. łącznie kwoty 159 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2010 roku), zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługuje również dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny uważa nadto za zasadne wyrażone przez Sąd Okręgowy oceny prawne.

Przechodząc do zarzutów podniesionych w obu apelacjach Sąd Apelacyjny przedmiotem rozważań uczynił w pierwszej kolejności te z nich, które dotyczyły naruszenia przepisów postępowania, oraz wynikającego z nich błędnego ustalenia faktów. Sąd Apelacyjny zważył, że jedynie przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, możliwe jest dokonanie oceny zastosowania prawa materialnego.

Pozwany w apelacji podniósł zarzut, iż zasądzając na rzecz powodów solidarnie kwotę 77 148,00 zł Sąd I instancji orzekł ponad żądanie pozwu. W istocie zatem skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu obrazę art. 321 § 1 k.p.c. zgodnie z którym Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Twierdzenia skarżącego, iż wobec tego, że Sąd I instancji oddalił roszczenie o zwrot podwójnego zadatku, możliwe było jedynie zasądzenie na rzecz powodów kwoty 59 000 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania i montażu mebli kuchennych, należy uznać za wynikające z niezrozumienia uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zważył, iż kwota 77 148,00 zł obejmowała zarówno część wpłaconego przez J. B. (1) i R. B. (1) zadatku – 34 700 zł, jak i pozostałą sumę pieniężną uiszczoną tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła – 42 448 zł. Zadatek w łącznej wysokości 50 000 zł wpłacony został natomiast na poczet wykonania i montażu mebli, oraz kupna sprzętu AGD. Oddalenie powództwa w zakresie obowiązku zapłaty podwójnego zadatku, nie wykluczało możliwości jego uwzględnienia w zakresie obejmującym tę część zadatku, która stanowiła jednocześnie świadczenie uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonanie i instalację zabudowy kuchennej. Fakt, iż w treści pozwu wskazano, że kwota 100 000 zł ma zostać zasądzona tytułem zwrotu podwójnego zadatku, zaś kwota 59 000 zł tytułem reszty wynagrodzenia, nie wpływa na charakter dochodzonego roszczenia. W części, w jakiej zadatek zaliczony został na poczet wynagrodzenia A. B., stronie powodowej należał się jego zwrot.

Pozwany w środku odwoławczym podniósł ponadto, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 233 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranych w sprawie dowodów i na ich podstawie uznanie, że przedmiotem umowy stron było m.in. wykonanie i montaż mebli kuchennych z opcją fornirowania, podczas gdy w rzeczywistości powodowie nie zamawiali elementów fornirowanych. Wskazać należy jednakże, iż mimo że wprost nie zostało to wyrażone w treści umowy z dnia 18 sierpnia 2008 roku, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, strony poczyniły ustne uzgodnienia w tym przedmiocie. Zeznania świadka M. B. w sposób jednoznaczny potwierdzają, iż zabudowa kuchenna prezentowana klientom przez pozwanego jako ekspozycja, posiada fornirowane boki szafek. Ponadto, z oświadczeń powoda przesłuchanego w charakterze strony wynika, że został on zapewniony iż okleina mebli będzie pokryta fornirem. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił zatem stan faktyczny w odniesieniu do powyższych okoliczności.

Pozwany kwestionował także przyjęcie przez Sąd I instancji, iż strony uzgodniły że grubość blatu kuchennego wyniesie 4 cm, zaś ociekacz będzie ryflowany. Podkreślenia wymaga jednak, że w specyfikacji kompletu mebli kuchennych stanowiącej załącznik do umowy zawartej pomiędzy stronami określono, że blat kuchenny ma mieć grubość 40 mm (k. 30). Przesłuchany w charakterze strony pozwany potwierdził, iż to on wprowadził taką informację do specyfikacji zamówienia. O tym, iż w rzeczywistości strony umówiły się, że blat będzie miał grubość 4 cm przesądza również działanie pozwanego po zgłoszeniu mu niezgodności wykonanego dzieła z umową w tym zakresie przez stronę powodową, tj. gotowość do jego wymiany. Sąd Apelacyjny zważył, że nawet jeżeli intencją pozwanego było wskazanie w ramach specyfikacji zamówienia dwucentymetrowej grubości blatu, jedynie podklejonego przy jego krańcu do grubości 4 cm, od powodów jako podmiotów nieprofesjonalnych nie sposób wymagać, by w braku uzyskania takiej informacji od A. B., samodzielnie zdobyli taką wiedzę. Ponadto, jak wynika z oświadczeń R. B. (1), zamówienie blatu o powyższej grubości podyktowane było faktem, iż warunkowało to możliwość zamontowania ryflowanego i frezowanego ociekacza. O uzgodnieniu przez powodów z pozwanym ryflowania ociekacza świadczą natomiast załączone po pozwu dokumenty m.in. protokół odbioru (k.48) i protokół zakończenia montażu (k. 50). W związku z powyższym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów zgodnej z dyrektywami

art. 233 k.p.c. i prawidłowo ustalił stan faktyczny odnośnie ustaleń stron w przedmiocie szczegółów wykonania i montażu mebli kuchennych.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również argumentów pozwanego, iż Sąd I instancji bezpodstawnie oparł się m.in. na wnioskach płynących z opinii biegłego sądowego – technologa drewna. Przedmiotowa opinia sporządzona została w sposób rzetelny i profesjonalny, zaś strony nie przedstawiły żadnych argumentów pozwalających na zdyskwalifikowanie jej waloru dowodowego w niniejszej sprawie. Konsekwencją podzielenia w całości ocen biegłego było uznanie za wiarygodną konkluzji, iż meble dostarczone powodom wykonane zostały w Polsce, nie zaś jak uzgodniono w umowie – we W..

A. B. w środku odwoławczym podniósł ponadto, iż naruszenie przepisów postępowania stanowiło również oddalenie przez Sąd I instancji wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu stolarstwa. Sąd Apelacyjny zważył jednakże, iż zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę Sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo do powoływania się takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Pozwany nie zgłosił takiego zastrzeżenia. Ponadto kwestie omówione wyżej świadczą jednoznacznie o zasadności uznania opinii biegłego za wiarygodną, a co za tym idzie o braku uzasadnienia dla dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie na zasługiwał również żaden z podniesionych przez strony zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Pozwany w apelacji zarzucił Sądowi Okręgowemu obrazę art. 8 ust 4 oraz art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez przyjęcie, że niezgodność wykonanego dzieła z umową była istotna, a zatem uprawniała powodów do odstąpienia od umowy. Sąd Apelacyjny zważył, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie w odniesieniu do dyspozycji art. 637 k.c., jednakże aktualnym na gruncie reżimu sprzedaży konsumenckiej, „przewidziane w art. 637 k.c. rozróżnienia na wady dające się usunąć (usuwalne) i niedające się usunąć (nieusuwalne), a drugie na wady istotne i nieistotne, są podziałami rozłącznymi obejmującymi całą kategorię wad fizycznych dzieła. U podstaw pierwszego podziału leży obiektywna możliwość lub niemożliwość usunięcia wady. Drugi natomiast pokrywa się (...) z rozróżnieniem na wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się wyrażonej umowie” (wyrok SN z dn. 5.03.2004 r., I CK 329/03). Należy uznać, iż w niniejszej sprawie spełnione zostało każde z powyższych kryteriów, pozwalających na uznanie wad dzieła za istotne. Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, brak ryflowania ociekacza sprawia, iż nie można ustawić na nim naczyń bez ryzyka ich zsunienia. Oczywistym jest zatem, że tego rodzaju uszczerbek uniemożliwia używanie urządzenia zgodnie z przeznaczeniem. Jako istotną należy ocenić również wadę w postaci odmiennej od umówionej grubości blatu kuchennego tj. 2 cm zamiast 4 cm. Nie ulega wątpliwości, że parametry blatu różnią się w stosunku do ustaleń umownych. Jak wyżej wskazano, przedmiotem uzgodnień stron było wykonanie płyty o grubości 4 cm, co znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym. Jednocześnie nie należy tracić z pola widzenia okoliczności, iż jak wskazano w opinii biegłego, taka grubość blatu warunkuje możliwość skonstruowania prawidłowego ociekacza. Oznacza to, iż wykonanie niezgodnie z umową obu elementów łącznie, czyni tę część umeblowania kuchni dysfunkcyjną.

Istotnego charakteru nie sposób odmówić również wadzie w postaci braku fornirowania szafek kuchennych. Mimo, że do umowy z dnia 19 sierpnia 2008 roku nie wprowadzono zapisów w tym przedmiocie, zgromadzone w sprawie dowody potwierdzają, że strony uzgodniły iż meble wykonane zostaną z drewna litego, fornirowanego. Podkreślić należy raz jeszcze, iż szafki z takiego materiału zostały zaprezentowane powodom na stoisku pozwanego jako ekspozycja. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że J. i R. B. (1) zawierający umowę jako konsumenci, mieli prawo działać w zaufaniu do profesjonalisty, jakim jest pozwany i przypuszczać, że zamówione meble będą tożsame pod względem wyglądu i parametrów z tymi, które im okazano.

Prawidłowo jako wada istotna, zakwalifikowany został przez Sąd I instancji także niewłaściwy montaż baterii przy zlewie kuchennym, blokujący otwarcie okna. Tego rodzaju usterka jednocześnie w znacznym stopniu utrudniła zwykle użytkowanie okna kuchennego, jak i świadczyła o niezgodności dzieła z uzgodnieniami stron zawartymi w umowie, jako że prospekt okazany J. i R. B. (2) nie przewidywał kolizji w.w elementów.

Sąd Odwoławczy zważył również, iż wbrew twierdzeniom skarżącego domniemanie z art. 4 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej zostało obalone przez stronę powodową. Stosownie do dyspozycji w.w przepisu, w przypadku indywidualnego uzgodnienia właściwości towaru domniemywa się, że jest on zgodny z umową, gdy odpowiada od podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki lub wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy. W świetle powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż powodowie skutecznie zaprzeczyli podstawom domniemania zgodności dzieła z umową, albowiem wykonane meble kuchenne nie miały cech identycznych z okazany wzorem, ani częściowo nie nadawały się do użytku zgodnie z przeznaczeniem. Zgodzić należało się zatem z Sądem Okręgowym, iż po stronie powodów, co do zasady, powstało uprawnienie do skutecznego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 19 sierpnia 2008 r.

Podniesiony przez pozwanego zarzut obrazy art. 5 k.c. z uwagi na fakt, iż Sąd Okręgowy nie uznał żądania powodów zwrotu uiszczonej ceny mebli za nadużycie prawa podmiotowego, także nie okazał się zasadny. Wobec przyjęcia, że powodowie skutecznie odstąpili od umowy z pozwanym, Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził na ich rzecz zwrot kwoty uiszczonej tytułem wynagrodzenia za wykonanie i montaż mebli. Oznacza to, że pozwany może obecnie żądać zwrotu mebli, które stanowią jego własność. Jednocześnie podkreślić należy, iż żeby możliwe było uznanie, że strona korzysta ze swego prawa sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, niezbędne jest wykazanie konkretnej zasady, z którą jest to niezgodne. Pozwany nie dokonał jednakże konkretyzacji naruszonych jego zdaniem zasad.

W konsekwencji przyjęcia, iż J. i R. B. (1) byli uprawnieni do odstąpienia od umowy z A. B., konieczne jest omówienie zarzutów obrazy prawa materialnego w tym zakresie, podniesionych przez stronę powodową. Skarżący twierdzili, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie wykładni zawartej przez strony umowy w sposób oczywiście sprzeczny z ich intencją i przyjęcie, że umowa ta była umową mieszaną, a zatem nabycie sprzętu AGD nie stanowiło jednego zamówienia z nabyciem zabudowy kuchni. Wskazać należy, iż zarzut ten jest tożsamy z postawionym w apelacji powodów zarzutem sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zarzutem naruszenia art. 627 k.c. Pogląd skarżących nie uzyskał aprobaty Sądu Odwoławczego. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie zaś do art. 535 § 1 k.c., przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W § 3 umowy z dnia 19 sierpnia 2008 roku wskazano, że zamawiający zapłaci wykonawcy z tytułu wykonania mebli kwotą brutto w wysokości 77 148,00 zł, zaś z tytułu zakupu sprzętu AGD kwotą w wysokości 31 852,00 zł. Już z literalnego brzmienia powyższego postanowienia umownego wywnioskować można, iż pozwany zobowiązał się spełnić na rzecz powodów dwa rodzaje świadczeń – wykonanie dzieła w postaci mebli kuchennych oraz sprzedaż sprzętu AGD. Podkreślić należy, iż jedynie zobowiązanie pozwanego do skonstruowania i montażu mebli nosiło cechy wykonania dzieła, bowiem zakładało wytworzenie przez pozwanego ściśle określonego materialnego rezultatu. Pod tym względem dostarczenie sprzętu AGD należało uznać za świadczenie osobne, nie stanowiące realizacji fragmentu dzieła. Poprawne okazało się w tym zakresie rozumowanie Sądu I instancji, które doprowadziło do wniosku, że przeniesienie na powodów własności m.in. piekarnika elektrycznego, płyty indukcyjnej, zmywarki czy baterii stanowiło sprzedaż rzeczy ruchomych. Fakt, iż powyższe elementy zostały podłączone przez pozwanego nie dyskwalifikuje powyższej konkluzji. O jednolitym charakterze umowy nie świadczy również okoliczność, że jej przedmiotem miało być wykonanie kuchni „pod klucz”. Powodowie mogli nabyć sprzęt elektryczny we własnym zakresie, bez uszczerbku dla konstrukcji zabudowy kuchni.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał za zasadną ocenę Sądu I instancji, iż powodowie odstąpili skutecznie od umowy z pozwanym tylko w odniesieniu do jej postanowień określających wykonanie dzieła. W toku

postępowania przed Sądem Okręgowym powodowie nie podnosili zarzutów, co do zgodności z umową dostarczonego sprzętu AGD. Jego jakość nie była kwestionowana. Należało zatem uznać, iż w tym zakresie pozwany wywiązał się ze swojego zobowiązania umownego. Nie doszło wobec tego do naruszenia przez Sąd I instancji art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Strona powodowa podnosiła w środку odwoławczym, iż Sąd Okręgowy dopuścił się także naruszenia art. 394 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że po stronie pozwanego doszło do nienależytego wykonania zobowiązania, nie zaś do jego niewykonania, oraz że powodom nie należy się w związku z tym zwrot podwójnego zadatku. Sąd Apelacyjny zważył, iż przytoczony w środку odwoławczym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 czerwca 2003 roku, III CKN 80/01, zgodnie z którym „niewykonanie umowy w rozumieniu art. 394 § 1 k.c. może polegać także na świadczeniu rzeczy niewłaściwej jakości” nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Należy zwrócić uwagę, iż z dalszych rozważań Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu w.w wyroku wynika, że tylko wówczas nienależyte wykonanie umowy może zostać potraktowane jako równoznaczne z jej niewykonaniem, jeżeli świadczenie tak dalece odbiega od kryteriów określających wykonanie zobowiązania, iż uprawnione jest przyjęcie, że w ogóle nie zostało spełnione. Nie każda zatem rozbieżność pomiędzy treścią umowy a zrealizowanym świadczeniem skutkuje możliwością zastosowania dyspozycji art. 394 § 1 k.c. W realiach niniejszej sprawy brak podstaw do uznania, że pozwany nie spełnił świadczeń, do których zobowiązał się w umowie z powodami. A. B. dostarczył J. i R. B. (2) zabudowę kuchenną oraz sprzęt AGD, a także dokonał ich montażu, co było istotą łączącej strony umowy. Oddane dzieło zawierało istotne wady uprawniające powodów do odstąpienia od umowy, jednakże brak podstaw do stwierdzenia, że było to równoznaczne z całkowitym niewykonaniem zobowiązania.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelacje powodów oraz pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. i na podstawie art. 100 k.p.c. , wobec oddalenia apelacji jednej i drugiej strony, zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.